

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 8 MAJA 1950 ROKU. Nr 126 (1407)

## 12-TYSIĘCZNA ARMIA korespondentów robotniczych i chłopskich walczy o pokój, postęp i socjalizm

### Przemówienie Wicemarszałka Sejmu i sekretarza KC PZPR tow. Romana Zambrowskiego na zakończenie obrad I Krajowego Zlotu korespondentów robotniczych i chłopskich

Podsumowując tę bogatą dyskusję, chciałbym podkreślić olbrzymi dorobek, którego wyrazicielem jest dzisiejszy zlot, dorobek naszej prasy, polegający przede wszystkim na tym, że powstała i okrzepła 12-tysięczna armia ludzi, związanych z masami, bezgranicznie oddanych sprawie klasy robotniczej, sprawie naszej partii, ludzi nieprzejednanych wobec wszelkich błędów, bolączek, braków naszego życia codziennego.

Tow. Stalin kiedyś mówił, że korespondent robotniczy winien kształtować opinię publiczną i być jej wyrazicielem. Zjazd wasz wskazuje na nastroj wiary, na nastroj pewności siebie, poczucie siły, które przenikało wasze wystąpienia, wysoki poziom świadomości, któreście tutaj zademonstrowali — to wszystko wskazuje, że nasz korespondent staje się twórcą i wyrazicielem nowej robotniczo-chłopskiej opinii publicznej.

Ogromna rola korespondenta robotniczego i chłopskiego — jak wyznika z waszych wypowiedzi — polega na tym, że z pism naszych, z naszych dzienników, z naszych tygodników, z naszego tygodnika „Przebieg” — to wszystko w większym stopniu czynicie organizatorów. Dzięki zjawiskom, które dostrzegacie u siebie na miejscu, dzięki waszym sygnałom, które dajecie prasie, pomagacie nam zwalczać wszelkiego rodzaju sprawy produkcyjne.

Wasze notatki, wasze sygnały przy spieszeniu załatwieniu wniosków racjonalizatorskich. Dzięki waszym sygnałom ogół robotników dowiaduje się o nowych formach współzawodniczenia, dzięki waszym sygnałom za pała się światła w osiedlach robotniczych, włączane są do sieci świetlnej PGR-y.

**Demaskujemy wrogów klasowych!**  
Wasze sygnały demaskują, ujawniają i izolują wroga klasowego na wsi — bogacza wiejskiego, odsłaniają jego melodyjki wobec chłopów, małych i średniorolnych, w walce kulaków ze spółdzielczością produkcyjną. Wasze sygnały zdzierają maskę ze złodziei, którzy usiłują się dostać do naszych spółdzielni, do naszego aparatu gospodarczego.

Ten ogromny przekrój spraw, któryście w dwudziestu kilku wystąpieniach sygnalizowali, wskazuje, jak wielką siłą jest i jak wielką siłą będzie sprawa rozwoju korespondentów robotniczych i chłopskich.

Właśnie dlatego, że jesteście powołani, by codziennie działać orężem krytyki i samokrytyki, na tym zlocie, widząc wszystkie osiągnięcia i wszystkie sukcesy, któreście uzyskali, trzeba, żebyście również dojrzel i i braki, które zaznaczają się w waszej pracy.

Jeżeli zapytacie się, czy nasza prasa robotnicza i chłopska już jest do statecznie przekonywująca, dostępna, konkretna w ujawnieniu procesu tworzenia się nowego życia, jak i w krytykowaniu tych wielkich niedociągnięć, braków, pozostałości konserwatywności i biurokratyzmu — to należy odpowiedzieć, że jeszcze nie. Nasza prasa, mimo niewątpliwych

sukcesów jeszcze tej ostrości, której wymaga od niej sytuacja, zarówno w wykazywaniu naszych osiągnięć, jak i w zwalczaniu, ujawnianiu naszych braków, nie ma.

Trzeba powiedzieć, że jeszcze nasz korespondent robotniczy, czy chłopski bardzo często chętniej zajmuje się informacją o osiągnięciach, niż wskazywaniem na niedociągnięcia.

O osiągnięciach trzeba pisać, trzeba pisać tak, aby to było żywym przykładem, który innych pociągnie za sobą, ale nie wolno pisać tylko o osiągnięciach.

**Ujawniamy braki i niedociągnięcia**  
Wasza rola wymaga, żebyście nas korespondent robotniczy, czy chłopski bardzo często chętniej zajmowali się do braków i tym samym pomagali w ich przezwyciężeniu. Za gadanie polega nie tylko na tym, aby krytykować dyrektorów, krytykować naczelników, ale i na tym, aby krytykować, gdy trzeba, nawet swego brata, brata robotnika, który znajduje się jeszcze pod obymi wpływami, który jeszcze hamuje w pewnym stopniu, chociażby z powodu absencji, nasz marsz naprzód.

Charakterystyczne dla obecnego etapu naszej walki klasowej w kraju jest to, że obok coraz bardziej zaostrej walce przeciw wrogom klasowym, przeciw bogaczom wiejskim, przeciw kapitalistom miejskim, już rozpoczyna się walka z biurokracją, z biurokratyzmem.

Trzeba powiedzieć, że braki naszej administracji, braki pracy naszych Związków Zawodowych, naszych organizacji partyjnych w PGR, jeszcze za mało oświetliła nasza prasa, a przez to za mało im się udziela uwagi. Bo tylko biurokrata, gdy się go skrytykuje w gazecie, śmiertelnie się obraża, ale my wiemy, że stawać to pomoc w naszej pracy.

Ważnym zagadnieniem budownictwa wiejskiego. W tej dziedzinie mielibyśmy poważne braki i mamy jeszcze w dalszym ciągu. Budowano u nas często w sposób szkodliwy, czasem nawet szkodliwy. Nie spotykało się to — a powinno się było spotykać — z reakcją i sygnałami ze strony korespondentów robotniczych i chłopskich i ze strony naszej prasy.

Opowiedz nam humorystyczny wykład, który słyszałem wczoraj. Towarzysz wyjechał do jednego z zespołów PGR-owskich w woj. olsztyńskim i widzi, że w tym majątku buduje się kurnik, duży kurnik. A przeszedł kilka kroków i widzi, że stoi stary kurnik, tylko że bez szyby. Więc pyta kierownika majątku: „Dlaczego budujecie kurnik, kiedy macie kurnik?” Tamten odpowiedział: „A czy ja mam jakiś wpływ na te rzeczy, okrogiwo planował wybudować kurnik, to ja buduję kurnik”.

Oczywiście, że taki bezduszny stosunek do sprawy powinien się znaleźć pod ostrzałem korespondenta robotniczego i chłopskiego.

Zagadnienie spółdzielni produkcyjnych to jest u nas rzecz młoda, wy magająca bardzo pieczołowitej pielęgnacji. Słusznie tow. Ługowski z pow. szubińskiego powiedział tu — że uważa, iż w sprawie spółdzielni produkcyjnych należy być ostrożnym z krytyką, bo to przecież młode jest i nieokrępane. Ale tym niemniej powiedział już publicznie o brakach w naszych spółdzielniach produkcyjnych, o tym, że w tych spółdzielniach szereg zagadnień gospodarczych i organizacyjnych wymaga naprawy, wymaga całkowitego uregulowania jak np. sprawa wkładów inwentarowych, sprawa wprowadzenia dźwięków obrachunkowych, sprawa służebnego planu inwestycyjnego w każdej spółdzielni produkcyjnej i maksymalnego udziału samych chłopów w budownictwie dla swojej spółdzielni, wreszcie sprawa, by spółdzielnia była życiem samorządnym, żeby nią nie komenderowali z zewnątrz, żeby wszystko, co się jej dotyczy, było uchwalane na ogólnym zebraniu spółdzielni, względnie na zarządzie spółdzielni. W wszystkich tych sprawach trzeba, aby korespondent chłopski i korespondent robotniczy, jeżeli tam są, wskazywali na te braki, żeby przez wskazywanie

na te braki uczyli oni spółdzielnię na każdym konkretnym wypadku tej pszej pracy.

**Zagadnienie rozbudowy kadru**  
I wreszcie ostatnia sprawa — za gadanie zdawało by się dla korespondenta robotniczego i chłopskiego, że nie tak bezpośrednio, ale jednak bliskie, zagadnienie kadru, zagadnienie kierowniczych ludzi w oddziale fabrycznym, w fabryce, na majątku PGR-owskim i wszędzie, w całym naszym życiu.

Mysliłyśmy, że wyciągnęliśmy z ciągu tych lat kadry z klasy robotniczej i chłopskiej pracującej. Wy sunęliśmy 17 tys. robotników na kierownicze stanowiska w przemyśle, wysunęliśmy również robotników i chłopów na stanowiska kierownicze w PGR-ach, w majątkach i zespołach, gdzie nie mniej niż 60 proc. rządów i administratorów zostało wysuniętych spośród robotników i chłopów.

My tam jeszcze mamy tu i ówdzie obszarów czy byłych rządów ob szarnych, lecz niewątpliwie już dużo dokonaliśmy w dziedzinie wysuwania i szkolenia nowych gospodarzy naszych majątków państwo wych.

Ale nieradko bywa, że tego nowe go gospodarza wysuniętego z klasy robotniczej i w fabryce i w majątku spotykają nieufnie, że starają się go wrogowie osmieszają, zysknie dytować, skompromitować, omotać, podsuwać mu fałszywe papiery itd. itd.

Bywa też, że stwarza się kolo tego nowego wysuniętego robotnika i chłopca atmosferę, która mu utrudnia wykonanie jego zadań. I w tym jest wielka rola korespondentów robotniczych i chłopskich. Winni oni, jako ci, którzy kształtują opinię i wyrażają ją, okazując codzienną pomoc tym wysuniętym na kierownicze stanowiska robotnikom i chłopom.

My, korespondenci robotniczy i chłopscy z całej Polski, zebrani na I Kra jowym zlocie korespondentów terenowych w Warszawie, przesyłamy Ci, Drogi Towarzyszu Bieruta, wyrazy naszej głębokiej miłości i wdzięczności.

Zdobyłeś sobie naszą miłość całą ogromną pracą swego życia, wypełnionego walką dla dobra klasy pracującej i narodu! Zdobyłeś sobie naszą miłość, prowadząc Polskę Ludową od sukcesu do sukcesu, drogą nieugiętej walki klasowej z siłami zła, ciemnoty i wrogu, drogą wytkniętą przez naszych wielkich na uczylieli Lenina i Stalina, wiodącą do szczęśliwej Polski Socjalistycznej.

Zdobyłeś sobie naszą wdzięczność swoją serdeczną troską o prostego człowieka, głęboką uwagą, z jaką odnosisz się do każdej inicjatywy i do każdej bolączki ludzi pracy. Zdobyłeś sobie naszą wdzięczność swoim pomysłowym wystąpieniem na III Plenum KC PZPR, w którym wskazałeś Partii i naszym władzom ludowym, jak trzeba opiekować się korespondentami terenowymi i bronić ich i wyjasniłeś, jak doniosłą rolę wypełniają ci korespondenci w Polsce Ludowej, wiążąc tysiącami niemi Partię i Rząd z masami pracującymi. Te Twoje mądre słowa stały się wielką kartą ruchu korespondentów robotniczych i chłopskich w Polsce, stały się podstawą jego wspaniałego rozwoju.

Przyrzekamy Ci, Drogi Towarzyszu Bieruta, że okazemy się godni Twojego zaufania.

Będziemy ze wszystkich sił, naszą pracą zawodową i naszym piórem, pomagali w zwycięskim wykonywaniu wielkiego Planu 6-letniego, planu, który jest chlubą i nadzieją Polski.

Będziemy popularyzowali w naszych korespondencjach twórcze pomysły i bohaterские wysiłki racjonalizatorów i przedowników. Będziemy czuli i nieubłaganie wykrywali i piętnowali wroga klasowego i jego agentów. Będziemy śmiało odsłaniali braki i błędy, hamujące nasz pochód naprzód. Będziemy nieustannie zwalczali bumelantów i lazików, świadomie czy nieświadomie pomagających wrogowi.

W chwili, kiedy imperialiści amerykańscy i angielscy judzą i prowokują, żeby pójść ścieżką wojny, ślubujemy Ci, Towarzyszu Bieruta, że będziemy ze zdwojoną energią walczyli niestrudzenie o trwały pokój.

Wzmiemy najczynniejszy udział w rozwinieciu w mieście i na wsi szerokiej kampanii zbierania podpisów pod żądaniem zakazu broni atomowej. Pastaramy się o to, żeby kampania ta objęła wszystkich patriotów polskich, żeby stała się prawdziwym pospolitym ruszeniem narodu w obronę pokoju.

Będziemy krzewili i rozwijali solidarność i braterstwo naszego narodu z narodami miłującymi pokój, z całym wielkim obozem pokoju, a nade wszystko z potężnym przewodnikiem tego obozu, naszym wielkim wyzwoleńcą i przyjacielem — Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckiej.

Drogi Towarzyszu Bieruta, zapewniamy Ci, że nasza wielka i wierna armia korespondentów robotniczych i chłopskich spełni godnie swój obowiązek w historycznej walce o Polskę Socjalistyczną, Polskę sprawiedliwości, dostatków i kultury.

## W piątą rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką

PRAGA (PAP) — W całej Czechosłowacji odbyły się w dniu 7 maja wielkie uroczystości w związku z 5 rocznicą wyzwolenia republiki spod jarzma hitlerowskiego przez Armię Radziecką, która w pamiętnych dniach maja 1945 r. wyruszyła na rozkaz Generalissimusa Stalina na pomoc powstańcom Pragi.

W Pradze, udekorowanej flagami ZSRR i wszystkich krajów demokracji ludowej oraz portretami wodzów międzynarodowej klasy robotniczej, uroczystości rozpoczęły się w sobotę, 6 m. Wielka akademia w Teatrze Narodowym, w której wzięli udział: prezydent republiki K. Gottwald, premier A. Zapotocky wraz z członkami rządu, przedstawiciele Zgromadzenia Narodowego, sekretarz generalny KC KPCZ poseł R. Slansky, członek wie radzieckiej delegacji rządowej z wicepremierem rządu ZSRR marszałkiem Bulganinem na czele, członkowie delegacji rządowych Chin, krajów demokracji ludowej, Demokratycznej Republiki Niemieckiej oraz

przedstawiciele mas pracujących Francji, Włoch, Anglii i Australii. Polską reprezentowała delegacja rządowa z wicepremierem Aleksandrem Zadzikiem na czele.

Na akademii przemawiali premier rządu czechosłowackiego A. Zapotocky, wicepremier rządu radzieckiego marszałek Bulganin, przewodniczący delegacji polskiej wicepremier Zadziki oraz przedstawiciele Mongolskiej Republiki Ludowej, Bu. Ariu, Rumunii, Węgier, Albanii, Chin Ludowych, Wietnamu i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

## Minister Wyszyński przyjął indonezyjską delegację rządową

MOSKWA (PAP) — Minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński przyjął bawiącą w Moskwie indonezyjską delegację rządową z ambasadorem L. Palagą na czele.

## Wyrok w procesie szpiegów titowskich w Albanii

TIRANA (PAP). Przed albańskim sądem wojskowym zakończył się proces sześciu szpiegów i dywersantów, którzy pracowali na rzecz faszystowskiej klki Tito.

Sąd wojskowy ogłosił wyrok, mocą którego oskarżeni Mik Rudai i Prenk Doda skazani zostali na karę śmierci.

Oskarżony Todo Koroveczli skazany został na 15 lat robót przymusowych i pozbawienie praw na 4 lata; oskarżony Aziz Tharathire — na 12 lat robót przymusowych i pozbawienie praw na 4 lata; oskarżony Muharrem Jazendziu — na 10 lat robót przymusowych i 3 lata pozbawienia praw; oskarżony Arif Duka na 3 lata robót przymusowych i pozbawienie praw na 2 lata.

## Ogólnołódzka odprawa partyjnych prelegentów i wykładowców

Dzisiaj w poniedziałek, 8 maja br. o godz. 17 w sali „Ogniska”, ul. Moniuszki 4a, odbędzie się Ogólnołódzka odprawa partyjnych prelegentów i wykładowców

Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich prelegentów Komitetu Łódzkiego, Dzielnic i wykładowców szkolenia partyjnego o b o w i ą z k o w a.

KOMITET ŁÓDZKI PZPR WYDZIAŁ PROPAGANDY

## Demokratyczna młodzież akademicka obraduje w Moskwie

MOSKWA (PAP) — W sali Kolumnowej Dżemu Związków Zawodowych w Moskwie odbyło się zebranie akademickiej młodzieży stolicy radzieckiej, poświęcone wynikom sesji Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów (MZS).

Po zagajeniu zebrania przez sekretarza moskiewskiego miejskiego komitetu WLEZM — K. Kuźniecowa, zgromadzeni na sali młodzież wśród niemiłkających owacji wybrała do honorowego prezjumina członków Biura Politycznego KC WKP(b) z wielkim Wodzem mas pracujących całego świata — Józefem Stalinem na czele.

Następnie zabrał głos przewodniczący MZS — Józef Grohman. Omawiając wyniki moskiewskiej sesji Komitetu Wykonawczego MZS, Grohman podkreślił, że prace sesji odbyły się pod znakiem dalszej mobilizacji

We wtorek, dnia 9 maja b. r. o godz. 13 w sali „Ogniska”, ul. Moniuszki 4a odbędzie się

**OGÓLNOŁÓDZKA KONFERENCJA AKTYWU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO**

Sprawy b. ważne!

Wojewódzki Komitet                      Okręgowa Rada Związków  
Obradców Pokoju w Łodzi              Zawodowych w Łodzi

Zarząd Grodzki  
Związku Nauczycielstwa Polskiego  
w Łodzi

postępowej młodzieży akademickiej do walki o pokój i postęp oraz napełnia ją ją wiarą w ostateczne zwycięstwo sprawy pokoju.

W imieniu studentów Polski powitał zebranych Jarosław Ładosz. Uczestnicy zebrania uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której aprobują postanowienia sesji Komitetu Wykonawczego MZS

## Brutalne represje policji włoskiej wobec inwalidów

RZYM (PAP) — Inwalidzi włoscy wznieśli ostatnio akcję w celu uzyskania podwyżki swych głodowych emerytur.

W sobotę pochód kilkuset inwalidów przedelfował przez ulicę Rzymu, udając się do ministerstwa skar-

hu, aby domagać się podwyższenia pensji. Mimo, że gmach otoczony był znacznymi siłami policji, udało się inwalidom przedostać do wnętrza. Po licja przemocą usunęła demonstrantów z gmachu, raniąc wielu spośród nich.



8 maja

# W 60-lecie Obchodów Pierwszomajowych

## Ciekawa Wystawa w Łódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego

Niedawno w Łódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta nastąpiło otwarcie wystawy, poświęconej 60 rocznicy obchodu Międzynarodowego Świąta Pracy i Maja.

Bogaty zbiór historycznych dokumentów polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, wywołuje przed oczami zwiedzającego obrazy walk i zmagania, rosnącej świadomości politycznej klasy robotniczej — tej klasy, którą historia powołała do urzeczywistnienia najszlachetniejszych ideałów, wykreślających z ogólnoludzkiego słownika wyraz — ucisk.

Wita nas głęboka, pełna historycznej treści cytata z Lenina:

„Wszyscy robotnicy są braćmi, a niezłomny ich sojusż jest jedyną rekwizycją dobra i szczęścia całej pracującej i uciskanej ludności. W dniu 1 Maja ten związek robotników wszystkich krajów, międzynarodowa socjal-demokracja, dokonuje przeglądu sił i zespala się do nowej niestanej, nie złozonej walki o WOLNOŚĆ, RÓWNOŚĆ I BRATERSTWO”.

Całość wystawy „60 lat walk 1-Majowych” w umiejętnie, a celowo dobranych dokumentach, obrazujących pełnię kolejnych okresów historycznych — przepojona jest właśnie tym głębiem duchem międzynarodowego proletariackiego.

Z gablotek spoglądają na nas mądre, przenikliwe, jakże daleko widzące spojrzenia twórców socjalizmu naukowego, owiewa nas duch oddanych na śmierć i życie sprawie robotniczej przywódców polskiego ruchu robotniczego — Róży Luksemburg, Juliana Marchlewskiego, Marcina Kaspraka, Feliksa Dzierżyńskiego.

A tuż, obok przekute w czyn głoszone przez nich hasła. Bohaterska walka 1-Majowa robotników Łodzi, Zgierz i Pabianic, przekształcona w potężny 6-dniowy strajk w 1892 r.

Przesuwają się przed nami różne okresy walk ofensywnych klasy robotniczej.

Lata 1905 — 1907 SDKPiL w płomiennych odezwach wzywa robotnika polskiego do zgłębienia swego wyściku z krwawymi zmaganiem rosyjskiej klasy robotniczej, już wówczas czolewogo oddziału międzynarodowego proletariatu. Dalej SDKPiL demagogicznie zaradziła, nacjonalistyczna propaganda pilsudczykowskiej PPS i wskazuje ludowi pracującemu Polski, iż jedyną drogą do wyzwolenia prowadzi tylko przez wspólną walkę z rosyjskimi masami o obalenie caratu.

Wezwanie to znajduje urzeczywistnienie w 1917 r.

Wystawa zawiera przepiękny, historyczny dokument solidarności klasowej z 14 marca 1917 r., w którym petersburska Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich przesyła pozdrowienia narodowi polskiemu i gwarantuje mu wolność oraz niepodległość.

Ale nacjonalistyczny jad pilsudczyzny nie dopuścił, aby wielki akt międzynarodowego proletariackiego dotarł do mas pracujących Polski i znalazł swą żywotną realizację.

Rodzima burżuazja zakula w kajdany polski proletariatu. Ruch rewolucyjny zostaje zagnany w głębokie podziemie. Ale ruch ten żyje, rozwija się, dojrzała ideologicznie. Awangarda proletariatu — Komunistyczna Partia Polki, wiedzie klasę robotniczą najpewniejszą drogą do zwycięstwa, drogą, oświetloną nauką marksizmu-leninizmu.

Widział Alei Kościuszki zielenią się już drzewa i kwitną bzy. Wczoraj do tego majowego obrazu przylgnęły się nowe akcenty: kłóski z książkami, zabezpieczone przed deszczem kolorowymi parasolami, usiada wione gości na odcinku Alei od ul. Zamenhoffa do Andrzeja Struga.

Orkiestra MZK przygrywa wesoło grupkom ludzi, gromadzących się

Wystawa 60-lecia walk pierwszomajowych spełnia swą rolę agitatora i propagandysty wielkich idei Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina — i w tym zawiera się jej wartość i ogromna zasługa organizatorów — Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego.

Obecnie, w okresie zwycięstwa klasy robotniczej w Polsce, w okresie Czynu 1-Majowego polskich mas pracujących, budujących to życie, za które ginęli najlepsi synowie oraz córki narodu polskiego, krzepnie i umacnia się nasza niezłomna wola dalszego prowadzenia tych wielkich rewolucyjnych tradycji Wielkiego Proletariatu, SDKPiL, KPP, PPR. Rodzi się wiara w pełne zwycięstwo socjalizmu na całej kuli ziemskiej. Przepaja nas pragnienie wyjątkowej, niezmiernie trudnej, dla szerszego urzeczywistnienia tego zwycięstwa.

Wystawa 60-lecia walk pierwszomajowych spełnia swą rolę agitatora i propagandysty wielkich idei Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina — i w tym zawiera się jej wartość i ogromna zasługa organizatorów — Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego.

Obecnie, w okresie zwycięstwa klasy robotniczej w Polsce, w okresie Czynu 1-Majowego polskich mas pracujących, budujących to życie, za które ginęli najlepsi synowie oraz córki narodu polskiego, krzepnie i umacnia się nasza niezłomna wola dalszego prowadzenia tych wielkich rewolucyjnych tradycji Wielkiego Proletariatu, SDKPiL, KPP, PPR. Rodzi się wiara w pełne zwycięstwo socjalizmu na całej kuli ziemskiej. Przepaja nas pragnienie wyjątkowej, niezmiernie trudnej, dla szerszego urzeczywistnienia tego zwycięstwa.

Wystawa 60-lecia walk pierwszomajowych spełnia swą rolę agitatora i propagandysty wielkich idei Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina — i w tym zawiera się jej wartość i ogromna zasługa organizatorów — Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego.

Obecnie, w okresie zwycięstwa klasy robotniczej w Polsce, w okresie Czynu 1-Majowego polskich mas pracujących, budujących to życie, za które ginęli najlepsi synowie oraz córki narodu polskiego, krzepnie i umacnia się nasza niezłomna wola dalszego prowadzenia tych wielkich rewolucyjnych tradycji Wielkiego Proletariatu, SDKPiL, KPP, PPR. Rodzi się wiara w pełne zwycięstwo socjalizmu na całej kuli ziemskiej. Przepaja nas pragnienie wyjątkowej, niezmiernie trudnej, dla szerszego urzeczywistnienia tego zwycięstwa.



### Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

## Nos dla tabakiera czy tabakiera do nosa?

Ob. K. W. pisze: „W tych dniach musiałem złożyć podanie do jednej z instytucji łódzkich. Chciałem, by podanie było napisane porządnie. — Udałem się więc na ul. Narutowicza 49, w pobliżu Sądu Okręgowego, — gdzie — jak głosi wywieszony szyld, mieści się „Biuro podań i przepisywania na maszynie”. Jakież było jednak moje rozczarowanie, kiedy w Biurze tym poinformowano mnie niezbyt uprzejmie, że przepisanie podania „nie opłaci się” i że żadne podobne biuro tego dla mnie nie zrobi. Podkreślam, że w Biurze były dwie maszyny do pisania i maszynistki. Informacji udzielał mi prawnik, który stwierdził, że ponieważ jest prawnikiem, przepisywanie na maszynie nie opłaci się. Zapomniał widocznie o szyldzie, wywieszonym na ulicy. Udałem się do innego biura przepisywania podań, gdzie mimo zapowiedzi prawnika, podanie moje przepisało...”

Działalnością Biura, które mieści się w pobliżu Sądu, winny zainteresować się odpowiednio czynnik. Oczekujemy wyjaśnień.

## Tak było — ale tak nie będzie!

W pięknym sklepie MHD, przy ul. Piotrkowskiej 70 — kupiono walizkę fibrową w cenie 5.700 zł. Przy pakowaniu — dobrze jeszcze, że nie w drodze na dworzec — odleciały od niej — zamki, dobrze wykonane, ale źle umocowane. Walizkę odniesiono do sklepu, gdzie zamieniono ją na walizkę o zamkach pewnych, takich, które nie przedko odleca. Zarówno kierownik sklepu, jak i personel chętnie i uprzejmie dokonali zamiany. W pewnym jednak momencie, kierownik sklepu stwierdził: „Tak było i tak będzie, zawsze bowiem będą dobre i złe walizki, zawsze będą braki tam, gdzie jest produkcja”.

A my twierdzimy, że może tak i było, ale tak być nie powinno i tak nie będzie!

Dowiedzieliśmy się bowiem pewnych (tajników produkcji i mamy na dzieje, że wzmianka na ten temat w gazecie zwróci uwagę odpowiednich czynników na jakość towaru, dostarczanego do sklepów MHD.

Walizki dostarczane są, jak wiadomo, przez Centralę Handlową Przemysłu Skórzanego. Widocznie brakujące w niektórych zakładach też pracują, niezbyt uważnie także kontrolują jakość dostarczanego z fabryki towaru pracownicy CHPS, rozstrajający walizki na cały kraj. Magazyn MHD, spełnia więc rolę pośrednika między Centralą a konsumentem, wysyła walizki do sklepów oraz przyjmuje walizki, odsyłane, jako braki. Takie braki podobno zdarzają się dość często, ale CHPS jakoś zbyt tym się nie przejmie.

Wydaje się nam, że takie stanowisko poważnej Centrali winno jak najszybciej ulec zmianie. Nie wolno rozpraszania złych jakościowo towarów, które narażają konsumenta na stratę pieniędzy, czasu i na zdenerwowanie. Z doświadczenia z walizkami CHPS winna wysnuć odpowiednie wnioski na przyszłość, mobilizując swe wysiłki w kierunku dostarczania towaru odpowiedniej jakości. (m. z.)



## UWAGA, SEKRETARZ KOMITETU DZIELNICOWEGO „SRÓDMIEŚCIE”

Dnia 8.V. 1950 r., o godz. 16.30, odbędzie się odprawa sekretarzy podsta wowych i oddziałowych organizacji partyjnych w lokalu własnym, przy ul. Piotrkowskiej 53.

Stawiennictwo obowiązkowe.

## UWAGA, PZPR-owcy Z KOŁA GASTRONOMIKÓW!

Dnia 8 maja, o godz. 9, w lokalu Dzielnicy „Śródmieście”, odbędzie się zebranie Koła Gastronomek.

## Odprawa aktywu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

W dniu 9 maja 1950 r., o godz. 18, w sali przy ul. Nawrot 31, odbędzie się odprawa poszerzonego aktywu Związku. Ze względu na ważność spraw — obecność kolegów obowiązkowa.

Po ukończeniu obrad nastąpi wyświetlenie filmu.

## Budowa miasteczka uniwersyteckiego rozpocznie się w przyszłym roku

Na wystawie książki, zorganizowanej w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej, ogólnie zainteresowanie zwiedzających budzi wystawiony tutaj plan przyszłego miasteczka uniwersyteckiego w Łodzi.

Projekt budowy centralnego ośrodka nauki w Łodzi powstał już w pierwszych latach istnienia Uniwersytetu Łódzkiego. Odbitymi nabyli młodzieży na wyższe uczelnie, a szczególnie na Uniwersytet Łódzki, rozbudowa pracowni naukowych, spowodowały, że Uniwersytet Łódzki nie mógł pomieścić się w kilku budynkach, przeznaczonych na ten cel przy ul. Narutowicza. Nowe zakłady i pracownie uniwersyteckie, kliniki i laboratoria powstawały w różnych punktach miasta, co w znaczącym stopniu utrudniało normalną pracę tak profesorów jak i studentów.

Dlatego też palącym zagadnieniem stała się budowa w jak najbliższym czasie miasteczka uniwersyteckiego, gdzie zgrupowane będą wszystkie wydziały Uniwersytetu Łódzkiego i Akademii Lekarskiej. Wydział Planowania Przemysłowego Zarządu Miejskiego w Łodzi, przeznaczył na ten cel teren o powierzchni 80 ha, leżący między ulicami Narutowicza, Kopcińskiego i Nowotki.

Obecnie realizacja budowy przyszłego miasteczka uniwersyteckiego wkracza na właściwe tory. Grupa architektów warszawskich kończy już opracowywanie dokładnego planu sytuacyjnego, a w niedługim czasie się rozpocznie zostana prace, związane z przygotowaniem dokumentacji technicznej pod budowę gmachów, w których znajdą pomieszczenia sale wykładowe, pracownie i domy akademickie.

Już w przyszłym roku rozpoczęta zostanie budowa Biblioteki Uniwersyteckiej i pierwszych budynków Akademii Lekarskiej. Na ten cel w Planie 6-letnim przewidziane są poważne fundusze inwestycyjne.

Budowa miasteczka uniwersyteckiego trwać będzie przez dłuższy okres, przy czym w pierwszym rzędzie stawiane będą tutaj gmachy najbardziej potrzebne jak: Biblioteka Uniwersytecka, sale wykładowe dla Akademii Lekarskiej, domy akademickie dla studentów i t. d.

## Wieczór literacki

W ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy — Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi — urządził w dniu dzisiejszym, o godz. 19 — w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 85 — wieczór literacki dla przodowników pracy z Państw. Zakł. Przem. Baw. im. Józefa Stalina.

## Wystawa książki, grafiki i plakatu w Moskwie

W Moskwie, w gmachu Akademii Sztuki ZSRR otwarta została z okazji Dnia Prasy Bolszewickiej wystawa książek, grafiki i plakatu.

W kraju radzieckim wydaje się obecnie 2,5 raza więcej książek, niż przed wojną. Ogółem, od 1918 do 1950 r., wydano 971 tysięcy pozycji książkowych, których łączny nakład przekroczył 12,5 miliarda egzemplarzy. W latach powojennych wydano w ZSRR ponad 446 milionów egzemplarzy książek z dziedzin literatury pięknej.

W pierwszych salach wystawy umieszczono wydawnictwa, które ukazywały się z okazji 70-lecia urodzin Towarzystwa Stalina. Widzimy tu egzemplarze dzieł klasycznych marksizmu-leninizmu, które zostały wydane w nakładzie ponad 800 milionów egzemplarzy. Praca Towarzystwa Stalina: „Krótki Kurs Historii WKP(b)”, osiągnęła 241 wydań w 66 językach.

Bogato reprezentowana jest tu literatura naukowa-techniczna. Znajdują się tu prace wielkich uczonych rosyjskich — M. Lomonosowa, K. Timiriagina, I. Pawłowa, P. Czebyszewa, W. Dokuczajewa, I. Miczurina i in.

Dziela klasycznej literatury pięknej reprezentują m. in.: jubileuszowe wydanie Puszkina, utwory Lermontowa, Gogola, Tołstoja, Czechowa, Ostrowskiego, Niekrasowa, Gorkiego, Majakowskiego i in. W tej samej sali wystawiono książki pisarzy radzieckich,

## Gdy jest płótno — to brak podszywki

Na wiosnę przystępujemy do uzupełnienia naszej garderoby. W tym czasie w sklepach największym popytem cieszy się gotowa konfekcja i wtedy najwięcej pracy mają kravicy z wykonywaniem zamówień.

W bieżącym roku państwowi przemysłowcy w pełni pokrywa zapotrzebowanie na gotową odzież, a przemysł włókienniczy nasycił rynek efektywnymi tkaninami. Dzięki skutecznej akcji antyspekulacyjnej, towary te trafiają do ludzi pracy, tak, że obecnie z nabywaniem materiału na ubranie nie ma kłopotu.

Gorzej natomiast przedstawia się zaopatrzenie w dodatki krawieckie. Biuro Handlu Detalicznego Centrali Tekstylnej zwiększając podaż materiałów włókienniczych rzuciło jednocześnie na rynek znaczne ilości dodatków krawieckich, szczególnie t. zw. „sztywnika”, którego przed

dłuższy czas brak było w Łodzi. Jednak rozdziel tych artykułów nie zostało należycie zorganizowane. Dodatki krawieckie można wprawdzie nabyć w sklepach łódzkich, ale zwrócić uwagę na to, że znaczna strata czasu i wędrowkami od sklepu do sklepu. W jednych sklepach znajdują się w znacznych ilościach takie dodatki krawieckie, jak płótno, podszywka, brak natomiast „kieszonówki” i materiału „śliskiego” do spodni. W innych natomiast można dostać „kieszonówkę”, brak natomiast sztywnika, guzików i t. p.

Tęgo rodzaju wędrowki za skompletowaniem dodatków krawieckich narażają konsumentów na niepożądane straty czasu. A przecież równie dobrze można było zaopatrzyć wszystkie sklepy tekstylne w komplety dodatków krawieckich do ubrania lub pała.

otrzymała tylko 7, w kwietniu tylko 6, a na maj przydział uległ dalszemu obniżeniu do 3,5 ton.

Dlatego tak się dzieje, tego CS nie wie, a szkoda, bo właśnie ona powinna w pierwszym rzędzie interweniować w tej sprawie.

Łódź otrzymuje musztardę z dwu fabryk — z Kielei i Rybnika. Pierwsza należy do Centralnego Zarządu Przemysłu Fermentacyjnego, druga — do PMS. Można więc obie te instytucje nie potrafiła uzgodnić między sobą wysokości produkcji, a może Rybnik i Kielce są zbyt odległe od naszego miasta i dlatego traktują je „po macoszemu”.

W każdym razie konsumenci domagają się najrychlejszego załatwienia tej sprawy i to zarówno od odpowiednich placówek przemysłowych, jak i handlowych.

## Mięso można spożywać bez musztardy, ale dlaczego jej brak?

Wobec rosnącej z miesiąca na miesiąc ilości mięsa i jego przetworów, nie powinno się zapominać o wyprodukowaniu dostatecznej ilości musztardy. Tymczasem na rynku łódzkim już od kilku tygodni odczuwa się poważny brak tego artykułu. Nie ma go ani w sklepach PPS i MHD, ani w placówkach OZPM.

Musztarda nie należy do artykułów pierwszej potrzeby i w ostrości można się bez niej obejść, ale to w naszym nie usprawiedliwia jej braku, tym bardziej, że jest wytwarzana z surowców krajowych (gorczyca i olej), których mamy pod dostatkiem. W czym więc tkwi przyczyna tych braków?

Centrala Spożywcza informuje nas, że już od trzech miesięcy zapotrzebowania jej nie są wypełniane. Tak na przykład na marzec, zamiast 10,5 ton,

## Wystawa książki, grafiki i plakatu w Moskwie

W Moskwie, w gmachu Akademii Sztuki ZSRR otwarta została z okazji Dnia Prasy Bolszewickiej wystawa książek, grafiki i plakatu.

W kraju radzieckim wydaje się obecnie 2,5 raza więcej książek, niż przed wojną. Ogółem, od 1918 do 1950 r., wydano 971 tysięcy pozycji książkowych, których łączny nakład przekroczył 12,5 miliarda egzemplarzy. W latach powojennych wydano w ZSRR ponad 446 milionów egzemplarzy książek z dziedzin literatury pięknej.

W pierwszych salach wystawy umieszczono wydawnictwa, które ukazywały się z okazji 70-lecia urodzin Towarzystwa Stalina. Widzimy tu egzemplarze dzieł klasycznych marksizmu-leninizmu, które zostały wydane w nakładzie ponad 800 milionów egzemplarzy. Praca Towarzystwa Stalina: „Krótki Kurs Historii WKP(b)”, osiągnęła 241 wydań w 66 językach.

Bogato reprezentowana jest tu literatura naukowa-techniczna. Znajdują się tu prace wielkich uczonych rosyjskich — M. Lomonosowa, K. Timiriagina, I. Pawłowa, P. Czebyszewa, W. Dokuczajewa, I. Miczurina i in.

Dziela klasycznej literatury pięknej reprezentują m. in.: jubileuszowe wydanie Puszkina, utwory Lermontowa, Gogola, Tołstoja, Czechowa, Ostrowskiego, Niekrasowa, Gorkiego, Majakowskiego i in. W tej samej sali wystawiono książki pisarzy radzieckich,

## Wystawa książki, grafiki i plakatu w Moskwie

W Moskwie, w gmachu Akademii Sztuki ZSRR otwarta została z okazji Dnia Prasy Bolszewickiej wystawa książek, grafiki i plakatu.

W kraju radzieckim wydaje się obecnie 2,5 raza więcej książek, niż przed wojną. Ogółem, od 1918 do 1950 r., wydano 971 tysięcy pozycji książkowych, których łączny nakład przekroczył 12,5 miliarda egzemplarzy. W latach powojennych wydano w ZSRR ponad 446 milionów egzemplarzy książek z dziedzin literatury pięknej.

W pierwszych salach wystawy umieszczono wydawnictwa, które ukazywały się z okazji 70-lecia urodzin Towarzystwa Stalina. Widzimy tu egzemplarze dzieł klasycznych marksizmu-leninizmu, które zostały wydane w nakładzie ponad 800 milionów egzemplarzy. Praca Towarzystwa Stalina: „Krótki Kurs Historii WKP(b)”, osiągnęła 241 wydań w 66 językach.

Bogato reprezentowana jest tu literatura naukowa-techniczna. Znajdują się tu prace wielkich uczonych rosyjskich — M. Lomonosowa, K. Timiriagina, I. Pawłowa, P. Czebyszewa, W. Dokuczajewa, I. Miczurina i in.

Dziela klasycznej literatury pięknej reprezentują m. in.: jubileuszowe wydanie Puszkina, utwory Lermontowa, Gogola, Tołstoja, Czechowa, Ostrowskiego, Niekrasowa, Gorkiego, Majakowskiego i in. W tej samej sali wystawiono książki pisarzy radzieckich,

## Fachowcy poszukiwani

**KIEROWNIKA ODDZIAŁU** kapitalnych remontów zaangażował od zaraz ŁÓDZKIE ZAKŁADY CERAMIKI CZERWONEJ W ŁÓDZI, ulica Obrońców Stalina 113a. Podania wraz z życiorysem należy składać do Wydziału Personalnego. 426

**KIEROWNIKÓW** — działu produkcji i ref. drzewnego, referentów: metalowego, planowania, współzawodnictwa, rodziców. I inspektora metalowego, kontyści i maszynistki zatrudni natchemniast ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI RZEMIEŚLNICZYCH ŁÓDŹ, ul. Narutowicza 11, tel. 131-80, Referat Kad. Warunki do omówienia. 430-K

**Księgowych wyuczonych z długoletnią praktyką, pomoc księgowego, referenta ubezpieczeń rzeczowych, maszynistkę rutynowaną, referenta planowania (technik włókienniczy) robotników gospodarczych, techników na jedwab, uczniów thackich powyżej lat 18 zaangażują natchemniast PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZO-GALANTERYJNEGO Łódź-Południe ulica Piotrkowska 106. Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem przyjmuje Wydział Personalny. 425**

**Statystów Filmowych** w wieku od lat 20 do 60 poszukuje natchemniast WYTWARNIA FILMÓW FABULARNYCH. Zgłoszenia z 2 fotografiami (35x50 mm) przyjmuje Sekcja Angażowania Statystów w atelier, Łódź, ulica Łąkowa 29, w godzinach 9 — 14. 429-K

**WYKWALIFIKOWANEJ MASZYNISTKI** poszukuje RSW „PRASA”, PIOTRKOWSKA 68. Zgłaszać się Wydział Personalny. 432

## Ogłoszenia drobne

**ZGUBIONO** wejściówkę fabryczną, na nazwisko Marosek Stefania. 10630-G

**ZGUBIONO** leg. służbowe Nr 000181 i leg. sportowe, Nowak Mieczysław. Zwrot za wynagrodzeniem, Nowotki 173. 10627-G

**ZGUBIONO** wejściówkę fabryczną, na nazwisko Rybicka Kazimiera. 10624-G

**ZGUBIONO** leg. służbowe Nr 1151, wyd. przez Centr. Urząd Szkolenia Zawodowego, Suchos Józef. 10628-G

**ZGUBIONO** leg. służbowe rodzinne, Sikorska Anna, Niska 1. 10632

**ZGUBIONO** dowód kolejowy Nr 94161, Harnasz Zofia oraz legitymację Zw. Zaw. Nr 319234, Harnasz Józef. 10634

**ZGUBIONO** pozwolenie sprzedaży wyrobów PMS na skł. PCH Nr 44, przy ul. Kilińskiego 113, Mali nowska Stanisława 10637

## Kiedy zostanie wybudowana przechowalnia owoców i warzyw?

Usprawnienie zaopatrzenia ludności miejskiej w owoce i warzywa zależne jest w dużej mierze od posiadania odpowiedniej, pod względem wielkości i urządzeń, przechowalni. Niestety, Łódź nie posiada jej w ogóle.

Zarząd Miejski przydzielił już odpowiedni teren pod budowę przechowalni owoców, magazynów warzywnych i przetwórnicy owocowo-warzywniej, ale ani Centrala Ogrodnicza w Warszawie, ani Ekspozytura Wojewódzka w Łodzi do

tychczas nie zainteresowały się należycie sprawą. Brak jest kredytów inwestycyjnych, nie ma jeszcze dokumentacji technicznej. Tymczasem, jeżeli dokumentacja nie zostanie złożona w odpowiednich władz w bieżącym miesiącu — sprawa budowy tak ważnego dla zaopatrzenia miasta obiektu ulegnie poważnej zwłoce.

Nie wiemy dlaczego sprawę budowy przechowalni owoców i warzyw w Łodzi traktuje się tak opieszale. Wynurka ona wyjaśnienia.

# 20 LAT temu

### Co pisała prasa łódzka w dniu 8 maja 1930 r.

#### SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNEJ NAUCZYCIELKI

Nauczycielka języka francuskiego — 23-letnia Teresa Jadwiga Olesiewiczówna — popełniła samobójstwo, skacząc z trzeciego piętra domu przy ul. Andrzeja 7. Powodem desperackiego kroku był brak lekcyj a co za tym idzie brak środków do życia (Głos Poranny).

#### EKSMISJA SZKOŁY

W sądzie grodzkim odbyła się rozprawa o eksmisję szkoły powszechnej, mieszczącej się przy ul. 1-Maja 40. Właściciel domu, żądający eksmisji szkoły — uzyskał odpowiedni na kaz od władz sądowych. Czy dojdzie do takiego skandalu, żeby szkoła tego wyrzuciła na bruk? — zapytuje „Głos Poranny“.

#### WRZENIE REWOLUCYJNE W HISPANII

Pod powyższym tytułem „Głos Poranny“ donosi o wzrastającym wężym wrzeniu w miastach hiszpańskich. Wrzenie wśród studentów do tego stopnia się rozwinęło, że ciagnęło za sobą ruch rewolucyjny w wojsku, który zogniskował się w koszarach huzarów. Kilku generałów zwróciło się do króla z propozycją ponownego wprowadzenia dyktatury. Uniwersytety w Barcelonie i w Madrycie zostały zamknięte.

#### POŻAR ŚWIERCZEWIA

Wieś Świerczew w powiecie łódzkim została nawiedzona klęską po-

żaru. Spłonęło 14 zagrod chłopskich. Jedno dziecko w wieku lat 6 znalazło śmierć w płomieniach.

#### UCIECZKA ZE STUDZIENIA

Z „zakładu poprawczego“ w Studzieniu uciekło 17 młodych pensjonariuszy, nie mogąc znieść potwornego wprost traktowania przez dozorców.

#### ZIEMIA DRZY W PERSJI

Podczas trzęsienia ziemi, które nawiedziło szereg okręgów Persji, zginęło ponad trzy tysiące osób.

#### KOMPRESJA WYDATKÓW BUDŻETOWYCH

Z powodu nikłych wpływów skarbowych władze zarządziły ponowną „kompresję wydatków budżetowych“.

#### CYKLON NAD TEXASEM

Nad Texasem szalał w ostatnich dniach straszliwy cyklon, ofiarą którego padło tysiące domów. Jest ponad 200 zabitych.

#### 16 TYSIĘCY SKAZANYCH

Pod tytułem „Chleba dla najbiedniejszych“ — „Głos Poranny“ wzywa do niesienia natchmiasstowej pomocy 16 tysiącom bezrobotnych, którzy od długiego czasu nie pobierają żadnych zapomóg. Ludzie ci skazani są na śmierć głodową — pisze gazeta — o ile nie przyjdzie się im z natchmiasstową pomocą.

## Ze sportu

# Pod znakiem Biegów Narodowych upłynął wczoraj dzień sportowej Łodzi

Liczne tysiące biegaczy i biegaczki startowało wczoraj w Łodzi w Biegach Narodowych. Na boisku ŁKS Włókniarza, we wczesnych godzinach rannych, stanęli na starcie członkowie Zrzeszeń Sportowych Związków Zawodowych z „Włókniarzem“ na czele, w Parku Ludowym od strony Polesia pozostałe zrzeszenia z Unią i Ogniem na czele, w Parku Ludowym od strony Zdrowia studenci wyższych uczelni, w Parku 3 Maja i Parku Sienkiewicza — uczniowie średnich szkół ogólnokształcących, w Parku Julianów — młodzież szkół podstawowych, na Placu 9 Maja — wojsko, w Parku Helenów — ZS „Gwardia“ i wreszcie na boisku przy szkole na Księgym Młynie i w Parku Poniatowskiego — uczniowie szkół zawodowych.

#### W PARKU PONIATOWSKIEGO

Spowity w świeżo rozkwitłą zieleni drzew i krzewów Park Poniatowskiego przed godziną 8 rano rozbrzmiewał już nie tylko gwarem zbudzonego ze snu plectwa, ale i... gwarem uczennicy VII Szkoły Handlowej, które pierwsze stanęły wczoraj na starcie. Pod czerwonym transparentem z napisem „Start Biegu Narodowego“ stanęła pierwsza grupa 15 i 16 latków.

Wzdłuż trasy, liczącej 500 metrów, po obu jej stronach ustawili się uczniowie, aby zagrzewać swe koleżanki do walki o Oznakę Sprawności Fizycznej. Wśród uczennicy dostrzegamy wiele starszych pań nauczycielek, które przypatrują się walce swych wychowawek i gratulują tym, które pierwsze przybyły do mety.

#### SABINA OGIŃSKA PIERWSZA PRZERYWA TAŚMĘ

W grupie pierwszej pierwsza przerywa taśmę nie zagrożona przez żadną z koleżanek Sabina Ogińska uczennica kl. I C, w czasie 1.43 m.

15-letnia Sabinka biegła po raz pierwszy, ale już pokochała sport, a szczególnie pływanie toteż zamie-

rza pójść raczej w ślady Proniewy niż Siomczewskiej.

W drugiej grupie tego samego wieku zwyciężyła Barbara Milczarska, uczennica kl. I E, uzyskując czas 1.40. I ona biegła po raz pierwszy w życiu i również poślą ją więcej od lekkoatletyki sport pływać.

#### ROMUALDA PRZYBYŁAK POLUBIŁA LEKKOATLETYKĘ

W grupie trzeciej tego samego rocznika triumfowała Romualda Przybylak, uzyskując ten sam czas, co jej koleżanka z I E — 1.40 m. W przeciwieństwie do swych poprzedniczek koleżanki zwyciężczyni tej grupy startowała już w Biegu Narodowym w roku ubiegłym i polubiła lekkoatletykę. Wprawdzie jeszcze nie trenuje jej systematycznie, ale obiecuje nam, że jeszcze nieraz ułożymy ją na starcie biegów.

W grupie starszych dziewcząt (od 17 do 18 lat) zwyciężyły: Irena Debowska (1.41) i Danuta Załuska (1.44), w grupie zaś „panien na wydaniu“ (19—25 lat) Kazimiera Bocian (1.46).

Ogółem, z VII Szkoły Handlowej wzięło wczoraj udział w Biegu Narodowym około 400 dziewcząt.

#### SZKOŁA TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWA NA STARCIE

Po dziewczętach, na starcie Biegu Narodowego w Parku Poniatowskiego stanęła Szkoła PSTP (Państwowa Szkoła Techniczno-Przemysłowa). Grupa licząca 740 zawodniczek (w tym małą grupkę dziewcząt) poprowadziła na start orkiestra szkolna. W ub. roku w Marszaku Jesiennych szkoła ta zajęła I miejsce i poszcz-

cić się może wieloma „sławami“, jeśli chodzi o sport. Sobczakówna, Dobrowolski, Wdowczyk, to wychowankowie tej szkoły. Niestety, wczoraj „sław“ tych zabrakło na starcie, gdyż wybitni sportowcy tej szkoły w nagrodzie za swe wyniki wyjechali do Poznania na zwiędzenie Wystawy.

#### TEUMY MŁODZIEŻY PRZY MECIE

Przy dźwiękach marsza kolumna 740 biegaczy szły się do startu. Przy mecie zebrały się już tłumy młodzieży, nauczycielstwa z Komitetem Rodzicielskim i dyrektorem, inż. Jarzebińskim na czele. Stółk sędziowski chroniący sznur, Porządek na mecie wzorowy.

Startuje pierwsza grupa chłopców. Biec będą trasą, wyznaczoną chorągiewkami i wskazywaną przez porządek kowych. Pada strzał. 30 biegaczy tuż ciąga się na przestrzni jakichś 100 metrów i wkrótce ginie nam na zakręcie. Wkrótce jednak ukazują się białe sylwetki zawodników po drugiej stronie parku. Orkiestra podejmuje tuż. Liczne tłumy widzów skąd dają się do oklasków. Zwycięzca pierwszej grupy jest 16-letni Jerzy Ciotkowski, a jego czas na 1.000 metrów wynosi 2.53 m.

#### NIE O REKORD WALCZYŁA MŁODZIEŻ

I tak grupa za grupą walczyła na tej samej trasie. Zbliżała się już pora obiadowa, a w Parku Poniatowskiego na trasie Biegu Narodowego trwała jeszcze zacięta walka pomiędzy uczniami Gimnazjum Metalowego i innych łódzkich szkół zawodowych. Walka nie o jakieś tam rekordy, ale walka mająca na celu podniesienie sprawności fizycznej wstępującego w życie młodego pokolenia.

## W.K.K.F. komunikuje...

Godz. 19.30. — Z dotychczasowych danych wynika, iż we wczorajszych Biegach Narodowych na pierwsze miejsce wysunął się pomimo braku etatowego zawodnika wojewódzkiego PKKK powiat Radomsko. Najbardziej wypadł powiat Brzeziny. Ogółem w terenie działalności WKKF Łódź startowało 42.656 uczestników w tym kobiet 10.734, z te-

go w Łodzi 13.722 w tym kobiet 3.169. Z liczby ogólnej startujących na miasto przypada 28.729, w tym kobiet 7.785, na wieś przypada 13.927 w tym kobiet 2.949. Brak jeszcze danych: powiat sieradzki, łowicki (brak z 8 gmin wiejskich), szkolnictwo podstawowe — brak danych z terenu szkół wiejskich.

# VII etap Wyścigu Pokoju wygrał Bronisław Kłabiński Drużyna polska nadal na 6 miejscu

BRNO (obsł. wł.) — Siódmy etap Wyścigu Pokoju rozgrywany na trasie Warszawa — Praga należał do niezwykle ciężkich. Niemal przez cały czas jazdy z Grotwaldowa do Brna (146 km.) kolarzy przesładowała ulewa, czyniąc trasę niezwykle niebezpieczną, tym bardziej, że przez cały czas szosa prowadziła w dół.

Druga grupę w tym czasie prowadził Salysa i Sowa. Pomimo ciągłej ulewy tempo wyścigu przechodziło teraz 40 km. na godzinę.

#### DUŚCZYKA MIJA KLĄBIŃSKI.

Niedaleko przed Brnem wyskakuje do przodu Bronisław Kłabiński i pociąga za sobą Duńczyków, jednego Bułgara i Czechosłowaka. Wkrótce czołówka zyskuje około 5 minut przewagi. Do mety pozostało wsię stkiego 8 km. Kłabiński gwałtownie zwiększa tempo i odrywa się od swych satelitów.

#### EMBORG NA CZELE.

Przed Ołomuńcem czołówka rozpadła się na dwie części. Na 66 km. do mety gwałtownym zrywem do przodu wyszedł Duńczyk Emborg.

#### Uwaga piłkarze juniorzy

Zawody piłkarskie juniorów wyznaczone na wtorek, 9 maja, ŁÓZPN przenosi na dzień 8 czerwca br.

#### PO 7 ETAPACH.

W klasyfikacji indywidualnej po 7 etapach prowadzi nadal Emborg (Dania) — 35:16,40 godz. przed Kłabińskim Bronisławem (czas 0 7,41 m. gorszy), Ruziakiem (CSR), który ma od leadera czas 0 9,01 gorszy, oraz Veselym (CSR).

#### Start wczorajszego etapu został opóźniony z powodu ulewy.

Kolarze jechali początkowo bardzo ostrożnie, ze względu na bardzo słuszą szosę. Po krótkiej chwili wiatr spadł rzęsy deszcz, który widoczność zmniejszył do minimum. W tak trudnych warunkach kolarze przejechali kilkadziesiąt kilometrów, po czym zaczęła się, mówiąc językiem kolarskim „rozrobka“. Nim się jednak skryształowała czołówka, dro-

#### Wypelniony publicznością stadion w Brnie jako pierwszy wpada samotnie Bronisław Kłabiński a za nim Duńczyk: Emborg, Ostergard i Andersen.

Na wypełniony publicznością stadion w Brnie jako pierwszy wpada samotnie Bronisław Kłabiński a za nim Duńczyk: Emborg, Ostergard i Andersen.

#### Dział oficjalny ŁOZB

### Komunikat Nr 21

1. Wyznacza się termin zgłoszeń za wodników do Mistrzostw Juniorów dla Okręgu Łódzkiego na rok 1950 do dnia 20. V. 1950 r. Zawody odbędą się w dn. 24, 25 i 26 maja 1950 r. Miejsca odbycia się zawodów podane będą w następnym komunikacie.

#### Przewodniczący M. Tył Sekretarz J. Janiszewski

## KINA

- ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „500 cm“ godz. 16, 18, 20
- BALTYK (Narutowicza 20) „Pan Habetin odchodzi“ godz. 17, 19, 21
- BAJKA (Franciszkańska 31) „Syrrena“ godz. 16, 18, 20
- GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 18“ „Grabarze“ — Nauka i Technika 4-84, „Rośliny owodźerne“, „Kobiety w obronie pokoju“ — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
- HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Szalony lotnik“ godz. 16, 18, 20
- MUZA (Pabianicka 178) „Przeźruci“ godz. 16, 20
- POLONIA (Piotrkowska 67) „Koncert Beethovena“ godz. 17, 19, 21
- PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Młoda Gwardia“ II seria
- ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Droga do sławy“ godz. 18, 20
- ROMA (Rzgowska 84) „Dom na pustkowiu“ godz. 18, 20
- RFKORD (Rzgowska 2) „Powrót do domu“ dla młodzieży godz. 16
- „Świat się śmieje“ godz. 16, 20
- STYLOWY (Kilińskiego 123) „Zakazane piosenki“ godz. 18, 20
- SWIT (Bałucki Rynek 2) „Ludzie bez skrzydeł“ godz. 16, 20
- TECZA (Piotrkowska 108) „Za siedmioma górami“ godz. 16, 30, 20, 30
- TATRY (Sienkiewicza 40) „Konik Garbusek“ godz. 16, 18, 20
- WISLA (Daszyńskiego 1) „Zakończani są sami na świecie“ godz. 17, 19, 21, film dla młodzieży niedozwolony
- WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Zakończani są sami na świecie“ godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, film dla młodzieży niedozwolony
- WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16) — „Strój galowy“ godz. 16, 18, 20, film dozwolony od lat 16
- ZACHĘTA (Zgierska 26) „Grzesznicy bez winy“ godz. 18, 20, film dozwolony od lat 16

## RADIO

Program audycji na dzień 8 maja 1950 r. (poniedziałek)

- 12.04 Dziennik. 13.30 Koncert. 14.00 Audycja ZNP. 14.20 (E) Z twórczości Rymskiej-Korsakowa. 14.55 Koncert solistów. 15.30 „Hallo, młodzi radioamatorzy“. 15.55 Przegląd prasy liter. 16.00 Dziennik. 16.30 (E) „Kim chciałbym zostać“ — aud. dla dzieci wg W. Majakowskiego. 16.50 (E) „Książka w rękę każdego człowieka pracy“ — reportaż z kłernasów książkowych. 17.00 (E) Koncert ork. i chóru rozgł. łódzkiej PR pod dyr. A. Tarskiego, z udz. I. Strzałkowskiej — mezzosopran oraz A. Lustiga-akomp. 17.45 „Bracia-bohaterowie“ — P. Ignatowa. Powieść dla młodz. 18.05 Odpowiedzi fali 49. 18.15 Muzyka i pieśni w wykonaniu Kapeli Ludowej. 18.40 Wszelchnia Radiowa. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert symf. 20.00 Dziennik. 20.40 VI aud. z cyklu: „J. S. Bach“, 21.30 Reportaż z VIII Międzynar. Wyścigu Kolarsk W-wa — Praga. 21.45 Zapowiedź festiwalu słuchowski. 21.55 „Proszę do łustra“ — aud. rozrywk. 22.20 (E) Tydzień sportu łódzkiego — aud. w opr. red. I. Szumlewskiego. 22.30 (E) Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15\*Koncert solistów.



Bronisław Kłabiński

## S. Dikowski

# BERI — BERI

Po dziesięciu minutach Japończycy zatrzymali motor i Kołoszkow za mną i Kosycymem wspiały się na pokład szkuny. Był oburzony becznością Japończyków, i starając się opanować mówił bardzo cicho. Sindo syczał i cofał się tyłem, kłaniając się tak nakręcony.

— Jak tam wasi... zadumieni? — zapytał Kołoszkow.

— Dziękuję... Na pewno bardzo źle...

— Cóż, nie czekaliście na doktora?

— Sa... Umierać tu czy umierać w domu. Biedni rybacy myśleli, że wszystko jedno.

Zaczął znowu stękać, ale Kołoszkow od razu go uspokoił.

— No-no — powiedział sucho — przypuszczam, że do więzienia macie bliżej niż do mogiły.

Wkrótce nadszedł kuter z doktorem i wszystkie nasze wątpliwości rozwiązał się. Zadumionych na szkunie było akurat tytu, ile na naszym kutrze było baletnic.

Sam sindo przyznał się do oszustwa. Szkuna zauważyła kuter za późno, a szybkość starej skorupy, wypelnionej po brzezi wa-

tuszem, była śmiechu warta. Wówczas na szkunie powstała błyskawicznie dzuma. Chór zadumionych i kartka obliczone były na glupców. Jak opowiadał sindo, dwukrotnie uciekli się oni do tego sposobu przy wybrzeżu Kanady i za każdym razem kuter patrolujący śpiesznie oddalał się od „Genzan-Maru“.

Trzech rybaków podczas apelu nie wyszło na pokład. Lecz nie byli to symulanci. Beri-beri — choroba bledaków, częsty gość osiedli rybackich i szkun — zwała rybaków na maty. Choroba ta — to siostra głodu. Zasmiecony ryż i solona ryba, którymi stale żywią się rybacy, doprowadza ich do całkowitego wycieńczenia.

Łowcy „Genzan-Maru“ zachorowali jeszcze na wiosnę. Z początku starali się ukryć oznaki beri-beri, wykonując ciężkie obowiązki najemnych łowców na równi z innymi rybakami. Lecz ludzie na szkunach śpią na wspólnych matach, prawie że nago...

Według przepisów, chorych należało natychmiast wysadzić na ląd, lecz sindo obliczył, że do końca sezonu rybacy będą mogli przynajmniej odpracować awans.

Dano im „lekka“ pracę: przyczepić przynętę do haczyków i krajać „łowioną“ rybę (oczywiście, za połowę płacy zarobkowej).

Uczciwie odpracowali gospodarzowi pół setki jen, jado, składające się z suchego wątlusza i kurtki z granatowej daby, a teraz cierpliwie oczekiwali końca ostatniego rejsu. Zapadłe oczy i zmęczona kończyła świadczą o tym, że koniec ich był bliski. U jed-

nego z rybaków zaczynała się już gangrena: obydwie nogi aż do kolan były szarawocznego koloru.

Kręcał sindo doskonale wykorzystal złowieszcze objawy beri-beri. Wrzody i krosty, pokrywające ciała rybaków, przedstawił jako oznaki dzumu.

Kołoszkow zaczął dać chorym makaronu, kawy i masła. Nie dotknęli jedzenia. A kiedy sanitariusz znowu odwiedził rybaków, talerze jakimś cudem okazały się w pomieszczeniu szypcy.

— Ci ludzie nie przywykli do wystawnego jedzenia — powiedział spokojnie sindo.

Wieczorem podnieśliśmy kotwicę i poprowadziliśmy „Genzan-Maru“ na posturzenie. Szkuna szła dobrowolnie tuż za „Smiałym“.

Łuk na dziobie był otwarty — pod pułapem wisiał zapalony „niepotper“! Stojąc przy niefornym kole sterowym, widziałem beznadziejnie pokorne twarze chorych.

Czekali. Byli zupełnie obojętni na wszystko.

Nadciął wiatr. „Genzan-Maru“ zaczęła się kołysać i pochyłać dziobem naprzód. Czarny maszt szkuny opisywał w niebie ośmiak. Gwiazdy jedna po drugiej zrywały się z miejsca, pozostawiając migoczący ślad, padały w ciemne, smętnie szumiące morze.

O świcie zbliżył się „Smiały“. Przekazałem wartę Szyrokiem, przeniosłem się na kuter i usnąłem jak zabity.

KONIEC